

Sygn. akt III KK 412/21

POSTANOWIENIE

Dnia 21 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 21 stycznia 2022 r.,
sprawy J. R.
skazanego z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i in.
M. G., D. L., M. K.
skazanych z art. 252 § 1 k.k. i in.,
R. H.
skazanego z art. 258 § 2 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 15 kwietnia 2019 r., sygn. akt II AKa [...] zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w E. z dnia 31 maja 2017 r., sygn. akt II K [...]

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadne;

II. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. S., Kancelaria Adwokacka w E., 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł, w tym podatek VAT, z tytułu sporządzenia i wniesienia kasacji na rzecz skazanego J. R.;

**III. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanych w częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w E. z 31 maja 2017 r., sygn. akt II K (...), oskarżony J.R. został:

1. uniewinniony od zarzutu popełnienia czynu z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,
2. uznany za winnego tego, że w okresie od dnia 20 maja 2003 r. do dnia 30 maja 2003 r. w K. i innych miejscach na terenie województwa (...) działając w ramach założonej i kierowanej przez siebie grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, kierował w zamiarze ewentualnym dokonaniem zabójstwa S.B. i J.O. w ten sposób, że pod pozorem wzajemnych rozliczeń środków pieniężnych pochodzących z przemytu wyrobów tytoniowych bez polskich znaków akcyzy, a w rzeczywistości w celu obciążenia wyżej wymienionych za zaginięcie tych wyrobów tytoniowych, przechowywanych na terenie Niemiec, polecił R.W. ustalenie czy S. B. i J.O. poruszają się w kierunku K. i śledzenie ich drogi przejazdu, zaś w dniu 30 maja 2003 r. zorganizował przyjazd S. B. i J. O. do swojego miejsca zamieszkania w K. przy ulicy (...), wcześniej nakłaniając M.K., M. G., D.L. oraz inne nieustalone osoby do pozbawienia wolności S.B. i J. O., a następnie o jego przyjeździe zawiadomił wyżej wymienionych, którzy pozbawili wolności S.B. i J. O., w następstwie czego zostali oni pozbawieni życia w nieustalonym miejscu i przez nieustalone osoby, tj. popełnienia przestępstwa z art. 18 §1 k.k. w zw. z art. 148 §1 k.k. w zw. z art. 65 k.k. w brzmieniu ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.) na dzień 20 maja 2003 r. w zw. z art. 4 §1 k.k. i za ten czyn wymierzono mu karę 25 lat pozbawienia wolności;
3. uznany za winnego tego, że w okresie od listopada 2002 r. do października 2003 r. na terenie Szwecji, Norwegii, w E. w Niemczech oraz w Danii, działając w ramach założonej i kierowanej przez siebie oraz przez E.L.-R.

zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom, tj. art. 21 - 25 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 1997 roku, nr 75, poz. 468, z późn. zm.) wprowadził do obrotu oraz uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowych i środków odurzających, w czasie i w sposób wskazany w pkt. od 1 do 6 tego wyroku, tj. popełnienia przestępstwa z art. 43 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 1997 roku, nr 75, poz. 468, z późn. zm.) w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 k.k. w brzmieniu ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.) na dzień 1 listopada 2002 r. w zw. z art. 4 §1 k.k. i za ten czyn została mu wymierzona kara 8 lat pozbawienia wolności oraz grzywna w wymiarze 100 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 100 zł.

Na mocy art. 85 k.k. w zw. z art. 86 §1 k.k. w zw. z art. 88 k.k. w brzmieniu ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.) na dzień 31 października 2003 r. w zw. z art. 4 §1 k.k. połączono orzeczone w punktach II i III jednostkowe kary pozbawienia wolności i orzeczono wobec oskarżonego J.R. karę łączną w wymiarze 25 lat pozbawienia wolności (pkt. IV). Rozstrzygnięto także o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu, m. in. temu oskarżonemu oraz o kosztach sądowych (pkt. XXXVIII, XXXIX).

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 15 kwietnia 2019 r., sygn. akt II AKa (...), po rozpoznaniu apelacji prokuratora a także obrońcy J.R., zmienił zaskarżony wyrok w odniesieniu do tego oskarżonego w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcie zawarte w jego pkt. I i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (pkt I), także uchylił orzeczenie o karze łącznej zawarte w pkt IV tego wyroku (pkt. II), zaś w pkt III oskarżonego J. R. uznał za winnego tego, że w dniu 30 maja 2003 r. w K. działając w ramach założonej i kierowanej przez siebie grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, w zamiarze bezpośrednim, kierował dokonaniem zabójstwa S. S. i J.O. w ten sposób, że zorganizował ich przyjazd w dniu 30 maja 2003 r. do K., zawiadamiając o tym M.K., M. G., D. L. oraz inne nieustalone osoby i powodując także ich przyjazd do K. w tym samym czasie,

celem uzyskania od pokrzywdzonych potwierdzenia dokonania zaboru należących do niego, a przechowywanych na terenie Niemiec wyrobów tytoniowych bez polskich znaków akcyzy, po czym w tym dniu nie wcześniej niż o godz. 18.30 spowodował pozbawienie życia S. S. i J. O. przez nieustalone osoby, w nieustalony sposób na terenie gminy K. i okolic, tj. popełnienia przestępstwa z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 65 k.k. w brzmieniu na dzień 30 maja 2003 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to, wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 88 k.k. w brzmieniu na dzień 31 października 2003 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączono orzeczone wobec wymienionego w pkt. II i III kary jednostkowe i wymierzono oskarżonemu łączną karę 25 lat pozbawienia wolności (pkt V). W pkt. XI i XII rozstrzygnięto o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej a także kosztach za postępowanie odwoławcze.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca J. R., który zaskarżając to orzeczenie w całości na korzyść tego skazanego, zarzucił:

1. rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść wyroku, mianowicie naruszenie zasady bezstronności organu procesowego (art. 4 k.p.k.), zasady „in dubio pro reo” (art. 5 § 2 k.p.k.), jak również zasady swobodnego oceniania z uwzględnieniem prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.) poprzez dowolne, a tym samym sprzeczne ze zgromadzonymi w sprawie materiałem dowodowym oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonych J.O. i S.B.;

2. rażące naruszenia prawa mające istotny wpływ na treść wyroku, mianowicie art. 2 § 2 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegające na pominięciu w ocenie dowodów tych fragmentów zeznań pokrzywdzonych H.O., M. O. i L. B., które pozostają w oczywistej sprzeczności z ustalonym przez Sąd Apelacyjny stanem faktycznym;

3. rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść wyroku, mianowicie art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozważenia wszystkich wniosków i zarzutów zawartych w

apelacji, a odnoszących się do niedostatecznej oceny dowodów w postaci zeznań świadków prezentujących inny przebieg zdarzeń oraz okoliczności przeczących przyjętej przez Sąd tezie, a także niewzięcie pod uwagę wszystkich okoliczności faktycznych za podstawę rozstrzygnięcia a także niepodanie, dlaczego Sąd Apelacyjny uznał je za niezasadne, w następstwie czego przyjęcie że:

1. oskarżony kilka dni wcześniej przed 30 maja 2003r. nakłaniał R.W. do zabójstwa pokrzywdzonych;

2. raport z analizy akt śledztwa nr (...) nie może stanowić podstawy ostatecznych ustaleń faktycznych, gdyż oparty został na materiałach uzyskanych jedynie we wstępnej części postępowania przygotowawczego;

3. na posesji J.R. i E.L. R. w K. w dniu 30 maja 2003r. w godzinach popołudniowych przebywali B. B., G.B., R.K. i K. L.;

4. N. L. ze swojego pokoju na piętrze w dniu 30 maja 2003 r. mogła widzieć wjeżdżające na posesję pp. R. dwa busy, z których miało wysiąść 7 mężczyzn w kominiarkach i z kastetami;

5. pozbawienie życia pokrzywdzonych J. O. i S.B. zostało zrealizowane na skutek wykonania wcześniejszego starannie przygotowanego planu ich zabójstwa;

6. zeznania R. K., R. W., L.G. mogą być podstawą ustaleń faktycznych w sytuacji, gdy niemożliwym jest ich procesowe zweryfikowanie wobec braku możliwości przesłuchania świadków J.G.G. i T.R. J.

7. wersja zeznań R. K. i K.L. przyjęta przez Sąd może być podstawą ostatecznych ustaleń co do odpowiedzialności J. R. w sytuacji, gdy składali oni tę wersję zeznań oprócz innych wersji, w nadziei korzystnego rozstrzygnięcia kwestii swojej odpowiedzialności karnej a korzyść tę rzeczywiście osiągnęli;

8. uchybienie postanowieniu art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. poprzez niezapewnienie J. R. obrońcy w postępowaniu sądowym w sprawie II K (...) w wypadku określonym w art. 80 k.p.k., tj. w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w E., gdy zarzucono mu zbrodnię a równocześnie był pozbawiony wolności.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie w całości powyższego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego w E. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator Regionalny w B. w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy skazanego J. R. jest oczywiście bezzasadna.

Wyjaśnić na wstępie także należy, że kasacje od wyroku Sądu odwoławczego wniesiono w również co do pozostałych skazanych, tj. M.K., R. H., M.G. oraz D. L., jednakże tylko w odniesieniu do skazanego J.R. został złożony wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia postanowienia z 21 stycznia 2022 r., co determinuje zakres niniejszej argumentacji, która dotyczyć będzie wyłącznie kasacji i zarzutów obrońcy J. R.

Na wstępie należy podkreślić, że kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Wymienione w tym przepisie postawy wniesienia tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia muszą odnosić się jednak do realnie istniejących uchybień o charakterze bezwzględnych przyczyn odwoławczych jak i innych naruszeń prawa, gdyż iluzoryczne zarzuty wniesione w celach czysto formalnych nie mogą przesadzać o skuteczności wniesionej kasacji. Konfrontacja zarzutów podniesionych w kasacji obrońcy J.R. z realiami procesowymi, w tym wynikającymi z uzasadnieniem zaskarżonego orzeczenia przekonuje o ich nietrafności.

Przede wszystkim nie ma racji skarżący twierdząc, iż przeprowadzona kontrola orzeczenia Sądu I instancji nie spełniła wymogów rzetelności, sugerując, że w jej toku nie rozpoznano wszystkich zarzutów zawartych w apelacji. Przeczy takim twierdzeniom przede wszystkim treść obszernego liczącego bez mała 600 stron uzasadnienia Sądu Apelacyjnego, w którym skrupulatnie i drobiazgowo odniesiono się do wszystkich zarzutów apelacyjnych, zwłaszcza zaś obrońcy J. R. Z argumentacji tej wynika w szczególności, że nie tylko nie pominięto żadnego zarzutu, ale również wyjaśniono w sposób w pełni przekonywający powody zajętego stanowiska. Z uzasadnienia kasacji wynika natomiast, że skarżący poza polemiką z motywami decyzji Sądu odwoławczego, głównie odnoszącymi się do oceny poszczególnych dowodów, w tym także dokonanych ustaleń faktycznych, nie przedstawia żadnych skutecznych argumentów wspierających lansowane przez siebie w tym aspekcie twierdzenia. Tymczasem, jak wynika z argumentacji zawartej na stronach 226-280 pisemnych motywów wyroku, Sąd II instancji co do zasady podzielił ustalenia Sądu Okręgowego, że J. R. kierował dokonaniem zabójstwa S.B. i J.O., jednakowoż czynu tego dopuścił się w zamiarze bezpośrednim, nie zaś jak ustalił to Sąd I instancji zamiarze ewentualnym, co w sposób przekonywający uzasadnił.

Z wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wynika, że wątpliwości w tej sprawie nie budził fakt współpracy J. R. z pokrzywdzonymi S. B. i J.O., a także zarzewia powstałego pomiędzy wymienionymi konfliktu dotyczącego prowadzonej działalności przestępczej. Oskarżony wiedział, że za dokonanie kradzieży papierosów pochodzących z organizowanego przez niego przemytu z terenu Niemiec stoją pokrzywdzeni. Ta sytuacja wywołała u oskarżonego gniew i obawę o chęć przejęcia przez S. B. i J.O. sfery wpływów na niemieckim rynku nielegalnego handlu wyrobami tytoniowymi, za co oskarżony zamierzał się zemścić na nielojalnych partnerach biznesowych. W celu realizacji powziętego zamiaru planował schwytać wymienionych (zawinąć ich), przesłuchać a następnie pozbawić ich życia. Plan swój stopniowo i skrupulatnie wprowadzał w życie, co wynikało ze spójnych relacji osób bezpośrednio z nim współpracujących, którym zwierzał się ze swoich planów, a nawet przydzielał konkretne w nim zadania i role. Wskazane elementy ustaleń dokonanych już w I instancji, zaakceptowanych przez Sąd

Apelacyjny, nie nasuwają wątpliwości w kontekście treści ujawnionego w postępowaniu materiału dowodowego, jak również wskazań wiedzy, przede wszystkim zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Zostały one zatem dokonane z zachowaniem rygorów wynikających z art. 7 k.p.k., zaś w zakresie kontroli prawidłowości zastosowania tego przepisu z pewnością zaskarżony wyrok nie może być uznany za wydany z naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Sąd odwoławczy zasadnie akcentował, że znamienne w opisanym wyżej zakresie okazały się zeznania R.W., złożone 16 listopada 2006 r. w trakcie rozprawy w sprawie o sygn. akt II K (...) ocenione kompleksowo z depozycjami złożonymi 29 czerwca 2006 r. w zakresie okoliczności i wydarzeń poprzedzających wizytę pokrzywdzonych w K. w dniu 30 maja 2003 r. Pozyskane w ten sposób informacje tworzą spójny obraz rzeczywistych zamiarów oskarżonego wobec pokrzywdzonych, sposobu jego zachowania i organizowania ich zabójstwa, których istotnym dopełnieniem są depozycje głównie R.K., B.B. i C.R. Te osoby konsekwentnie i spójnie relacjonowały, że J.R. zaplanował zabójstwo S.B. i J. O. z dużym wyprzedzeniem jeszcze zanim doszło do spotkania na jego posesji 30 maja 2003 r. R. W. podkreślał wszakże, że J. R. przedstawił mu swoje zamiary po raz pierwszy przed 20 maja 2003 r., w tarcie pierwszej przejażdżki autem i wyraził wówczas swoje oczekiwania względem jego osoby. Zgodnie z planem oskarżonego, świadek został wytypowany, wspólnie z K. R. do dokonania zabójstwa pokrzywdzonych, poprzez założenie im worków na głowę i zaciśnięcie zaciskami, a następnie do ukrycia ich ciała w wykopanym dole. W celu znalezienia odpowiedniego do tego miejsca w dniu 24 maja 2003 r. udali się ponownie na wyprawę autem. J. R. planował, że chłopaki z E. dokonają wstępnie pojmania i przesłuchania pokrzywdzonych, gdyż oskarżonemu zależało na tym, aby przed nim osobiście przyznali się do kradzieży wspomnianych papierosów. Oskarżony zastanawiał się nad tym jak przekonać do spotkania pokrzywdzonych i zorganizował pierwsze spotkanie 25 maja 2003 w P., lecz akcja została odwołana z uwagi na nieobecność J. O., a także, jak podkreślano w uzasadnieniu, z uwagi na postawę R.W., który celowo pozwolił zatrzymać się patrolowi policji, by udaremnić mające rozegrać się z jego udziałem wydarzenia, pozbawienia życia „S.”.

Wcześniej J. R. zlecił zakup L.G. na stacji paliw S. w G. niezbędnych do tego przedsięwzięcia przedmiotów, które widział w reklamówce R. W., który z kolei miał śledzić trasę przejazdu pokrzywdzonych a następnie dołączyć do oczekujących chłopaków, zwanych także „K.”.

Słusznie w kontekście zasadnie obdarzonych wiarą dowodów Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że J. R. nie tylko obejmował swoim zamiarem pozbawienie życia S.B. i J. O. już przed 20 maja 2003 r., choćby dlatego, że w tym celu podjął wcześniej konkretne działania. Okoliczności jakie miały miejsce 30 maja 2003 r. były więc kontynuacją tego planu, który nie powiódł się 25 maja 2003 r. Tym razem podstępem i obietnicą rozliczenia się za dług, oskarżony zwabił pokrzywdzonych na swoją posesję w K., by ostatecznie wypełnić swoje zamierzenie modyfikując i dostosowując jedynie odpowiednio sposób jego realizacji. Okoliczności powyższe, jak trafnie zauważył Sąd II instancji, potwierdzały spójne i konsekwentne zeznania B. B., która podsłuchiwała rozmowę barci R., w których padły słowa o „sprzątnięciu S.” (s. 210), a które częściowo potwierdzały także zeznania C. R. (s. 214 i n.). Sąd II instancji jednocześnie także podkreślał, że oskarżony swych pretensji i zamiarów wobec pokrzywdzonych nie ukrywał, przeciwnie dzielił się nimi ze swoimi współpracownikami o czym przekonują także depozycje R. K. Zeznania wskazanych wyżej świadków ocenione łącznie dają obraz rzeczywistych zamiarów J. R. wobec pokrzywdzonych, których od początku zamierzał zatrzymać, przesłuchać a następnie sprzątnąć (czyli pozbawić życia). Skarżący zaś nie zdołał tych ustaleń skutecznie zdeprecjonować.

Zastrzeżeń Sądu odwoławczego słusznie nie budziła tym bardziej obecność w dniu zdarzenia na posesji J. R. świadków K. L., G. B., B. B. (wcześniej L.), R. K. i C.R., co starał się podważyć obrońca, gdyż osoby te potwierdziły bowiem obecność 30 maja 2003 r. J.O. i S.B. na posesji w K. B.B. wpuściła wówczas pokrzywdzonych, którym otworzyła bramę wjazdową z pilota, a nadto częstowała ich kawą. Obrońcy nie udało się natomiast podważyć wiarygodności zeznań tego świadka, podnosząc, że nie była ona widziana w tym czasie przez C.R., ani także zeznań K.L., na tej podstawie, że 30 maja 2003 r. jego telefon do południa logował się w innych miejscowościach, skoro jak uzasadniano, wraz z B. B.

i G. B. udali się tego dnia do O. skąd wrócili na posesję oskarżonego tuż przed przybyciem pokrzywdzonych. K. L. zeznając z kolei 2 grudnia 2003 r. potwierdził, że świadek R. K. był obecny na posesji w K. w czasie, gdy przybyli obaj pokrzywdzeni. Sąd Apelacyjny dostrzegł jednak, że K. L. odmiennie w tym zakresie relacjonował, dlatego zeznania tego świadka poddano wnikliwej analizie i ocenie, rzecz oczywista uwzględniając i omawiając, jego dotychczasowe relacje z małżonkami R., a poniekąd także związaną z tym sytuację procesową tego świadka. Dostrzeżono bowiem, że ustanowienie dla tego świadka obrońcy przez żonę oskarżonego, wpływało blokująco na jego relacje w toku postępowania.

Świadek nie od razu także ujawnił, że na posesji obecna była również jego babka N.L., która przekazała mu, że w czasie jego nieobecności na podwórko przyjechały dwa samochody, do domu weszło kilku mężczyzn w kominiarkach, do których J.R. wydał polecenie „brać ich” i wyprowadzono ich w kajdankach. Te informacje K.L. przekazał właśnie R.K., który taką rozmowę potwierdził. Słusznie zatem Sąd II instancji uznał, że wszelkie próby zakwestionowania obecności R. K., a tym samym podważanie przedstawianych przez niego wydarzeń, nie mogły być zatem w pełni skuteczne (s. 272-279).

Zauważyć także należy, że N. L. zaobserwowane z okna swojego pokoju wydarzenia przedstawiła również innym osobowym, w tym C. R., M.G., K. R. Wynikało z nich, że na posesję zajechali w kominiarkach, uzbrojeni w kastety mężczyźni i miało to miejsce w czasie gdy przybywali tam jednocześnie obaj pokrzywdzeni, o których słuch następnie zaginął (s. 286). Okoliczności powyższe nie wymagały potwierdzenia w toku przeprowadzenia eksperymentu, co bezzasadnie podnosi obrońca, gdyż jak zaznaczono w uzasadnieniu nie było podstaw, aby je w jakikolwiek sposób zakwestionować. Obecność grupy mężczyzn w K. uzupełniały wszakże depozycje K.L., C. R., M. G. i K. R. także B. B., którzy opisali wydarzenia mające miejsce na posesji J. R. Depozycje wskazanych osób są nadto koherentne z zeznaniami R. K., który słyszał jak na posesje wjeżdżają wspomniane samochody, a nadto widział, że na przydomowym parkingu zostało zaparkowane auto należące do M.G., które pozostało tam niezmiennie nawet po wyjeździe tej grupy z J.R. na czele wraz z pokrzywdzonymi. Sąd dysponował także

dokumentacją fotograficzną, której analiza w zupełności pozwoliła na stwierdzenie, że N. L. z okien swojego pokoju mogła z powodzeniem dokonać przekazanych następnie innym osobom spostrzeżeń i obserwacji. Wyjaśnienia oskarżonego, a także E.L.-R. podważające taki stan rzeczy, jako zupełnie bezpodstawne, nie mogły zatem zostać uwzględnione (s. 314 - 318). W sprawie udowodniono, że na posesji oskarżonego obecni byli wszyscy współpodejrzani tej sprawie, ale również pokrzywdzeni. O wizycie obu pokrzywdzonych u J.R. wskazywały informacje przekazywane przez C.R., który zaniepokojony obecnością wymienionych u swojego brata, informował przecież T.G., który z kolei kontaktował się dalej z T. W. i K.W.

Z uzasadnienia Sądu Apelacyjnego wynika nadto, że w toku czynności kontrolnych dokonano jednocześnie szczegółowej analizy informacji pozyskanych z dokumentacji od operatorów telefonii komórkowej, odnośnie godzin i miejsc logowania się poszczególnych telefonów, z których wynikało przede wszystkim, iż pokrzywdzeni na terenie posesji J. R. przebywali aż do czasu przyjazdu tam grupy mężczyzn, z którymi grupę tę ostatecznie opuścili, dlatego czas pobytu pokrzywdzonych w domu J. R. jest niewątpliwy jak równocześnie i to, że przybyli tam ok. godz. 17.00 (s. 270-271). Okoliczność ta musiała zostać uwzględniona, a także zestawiona z treści powołanych wyżej osobowych źródeł dowodowych.

Sąd odwoławczy w sposób dokładny wyjaśnił dodatkowo z jakiego powodu wywody apelacji obrońcy J. R. odwołujące się do Raportu z analizy akt śledztwa nr (...)sporządzonego przez Zespół Analizy Kryminalnej KWP w O., nie mogły zostać uwzględnione. Dokument ten został sporządzony w oparciu o wstępny i przez to niekompletny materiał dowodowy, dlatego też zawarte w nim wnioski i sugestie, w sprawie dalszych czynności nie mogły być wiążące, zważywszy, iż ostatecznej oceny poszczególnych źródeł dowodowych dokonuje ostatecznie na podstawie kompleksowo skoncentrowanego materiału dowodowego Sąd *meriti* (s. 260- 265).

Właściwie zatem skonstatowano, że J. R. przygotował i w zamiarze bezpośrednim kierował zabójstwem S. B. i J. O. ale także zamierzał zatrzeć wszelkie ślady tych wydarzeń, dlatego w tym celu planował pozbyć się ciał oraz samochodu, którym przybyli do niego pokrzywdzeni. Omawiał te okoliczności w

obecności G. B., R. K. i K. L. co spólnie wyjawili świadkowie w swych zeznaniach. Pokrzywdzeni nie opuścili zatem dobrowolnie posesji J. R., o czym zapewniał w swych wyjaśnieniach oskarżony, gdyż po pierwsze nie dotarli oni jak planowali do T., auto zaś pokrzywdzonych pozostało na posesji w K. i dopiero 31 maja 2003 r. przekazane zostało M. L. celem jego zniszczenia (s. 266). Twierdzenie obrońcy, że przecież oskarżony powinien dysponować telefonem i autem pokrzywdzonych w celu manipulowania faktami i zwodzenia organów ścigania jest pozbawione sensu, zwłaszcza w obliczu planów skazanego, z których jednoznacznie wynikało, że chce pozbyć się wszelkich śladów po to właśnie, aby osunąć od siebie jakiegokolwiek podejrzenia z zabójstwem pokrzywdzonych związane (s. 280).

Dopełnieniem powyższego, jak słusznie ustalił Sąd odwoławczy, jest profil psychologiczny tego sprawcy, który był miejscowym gangsterem, któremu dzięki rozmaitym koneksjom uchodziły liczne czyny, z których brutalności, a także nieustępliwości w dążeniu do celu, znany był miejscowej społeczności. Nazwisko oskarżonego było doskonale znane, budziło lęk obcych, członków rodziny, ale przede wszystkim jego bezpośrednich współpracowników, o czym przekonywali w swych zeznaniach prawie wszyscy świadkowie. Okoliczności tych nie może podważyć argument skarżącego, że pokrzywdzeni w dniu zdarzenia nie ujawniali swoim najbliższym obaw ze strony oskarżonego. Tego rodzaju twierdzenia, nie wytrzymują konfrontacji z materiałem dowodowym, z którego wynika przecież jasno, że wymienieni zostali podstępem zwabieni do domu J. R., gdyż obiecywał im rozliczenie długu. Syn S. B. – D. B. oświadczył jednak, że kilka dni przed zaginięciem ojca został uprzedzony, że może grozić mu niebezpieczeństwo, gdyż planowane jest jego „zawinięcie”, lecz zostało to przez S. B. zignorowane (s. 280). Okoliczność przecieku informacji w tym zakresie, umacnia dodatkowo twierdzenie, że zabójstwo pokrzywdzonych było skrzętnie planowane, czego skarżący nie akceptuje, choć wymowa dowodów w tym zakresie jest niewątpliwa.

Co do treści kasacji to zauważyć też należy, że wobec treści zeznań świadków R.K., A. D. czy C.R., w których wskazywali na cechy charakteru i sposób funkcjonowania oskarżonego, nie może także dziwić, że R. K. w obawie o własne zdrowie i życie, zdecydował się dopiero ujawnić faktyczne okoliczności

inkryminowanych zdarzeń, wbrew przyjętej i narzuconej uprzednio przez oskarżonego strategii, dopiero na terenie Szwecji po jego aresztowaniu, co przecież klarownie akcentował w uzasadnieniu Sąd II instancji, wskazując, iż o wiarygodności relacji tego świadka przekonywała zwłaszcza ich spójność z depozycjami R.W. (k. 204 i n.).

Podsumowując trzeba więc stwierdzić, że zarzut dokonania niesumiennej kontroli instancyjnej był nietrafny, gdyż żadnego z podniesionych w apelacji zarzutów nie pominięto, a nadto drobiazgowo każdy rozważono i przekonująco uzasadniono. Kasacja w przeważającej części stanowi zaś powtórzenie zarzutów uprzednio podniesionych w apelacji, co więcej zawarta w niej argumentacja, sprowadza się w istocie do kwestionowania oceny dowodów i przyjętych na ich podstawie ustaleń faktycznych, co jest niezgodne z zawartymi w art. 523 § 1 k.p.k. podstawami wniesienia kasacji, a jednocześnie celem prowadzenie nadzwyczajnej kontroli wyroku sądu odwoławczego. Postępowanie kasacyjne nie służy bowiem ponownej weryfikacji poprawności oceny dowodów, ani przyjętych ustaleń faktycznych, gdyż Sąd Najwyższy jest Sądem prawa a nie faktu, co podkreśla się w licznych orzecznictwie.

Skarżący nie wykazał więc żadnego rażącego i istotnego naruszenia przepisów prawa, których mógłby dopuścić się Sąd odwoławczy. Nie można przyznać mu racji co do zarzutu naruszenia art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., gdyż niezasadnie twierdził, J. R. nie miał w toczącym przeciwko niemu procesie obrońcy z urzędu pomimo istnienia przesłanek obrony obligatoryjnej z art. 80 k.p.k. Od razu dostrzec należy, iż zarzut tej treści nie dość, że jest bezpodstawny to jeszcze doczekał się szczegółowego i w pełni rzetelnego rozpoznania przez Sąd odwoławczy. Z uzasadnienia wynika bezspornie, że w toku czynności kontrolnych rozważano to uchybienie od strony formalnej ale także materialnej. Chodziło bowiem o ustalenie czy oskarżony miał obrońcę z urzędu w sytuacji konieczności obrony obligatoryjnej, ale także czy faktycznie obrona ta miała wymiar realny.

Trafnie Sąd Apelacyjny stwierdził, że oskarżony przez cały proces był reprezentowany przez wyznaczonego z urzędu obrońcę, pierwotnie przez adw. J. S., a następnie adw. P. Ł. Jak słusznie odnotował, interesy oskarżonego były

właściwie zabezpieczone nawet wówczas, gdy adw. J. S. złożył wniosek o zwolnienie z obowiązku obrony oskarżonego powołując się na swój stan zdrowia, aż do momentu formalnego rozpoznania jego wniosku przez Sąd Okręgowy (art. 378 § 2 k.p.k.). Obrońca wykonywał do tego momentu obrończe czynności, czego znamienitym dowodem jest złożony przez niego wniosek o losowanie składu orzekającego. Do momentu wydania zarządzenia z 13 października 2004 r., mocą którego wyznaczono także nowego obrońcę z urzędu dla oskarżonego, nie były nadto wobec J.R. prowadzone żadne inne czynności. Wspomniany obrońca adw. P. Ł., na każdym etapie postępowania, profesjonalnie i rzetelnie natomiast zabezpieczał interesy procesowe tego oskarżonego, co zostało przez Sąd II instancji precyzyjnie zweryfikowane i odnotowane (s. 105 – 125). W pełni zasadną była zatem konstatacja, że w przypadku J. R. w żadnym zakresie nie zaistniały okoliczności o jakich mowa w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., krytyka zaś czynności tego adwokata przez oskarżonego miała wymiar jedynie deklaracyjny podczas, gdy w rzeczywistości odnotowano dowody świadczące o kompleksowej współpracy w pełnym zaufaniu. Nadto, gdyby podzielić wywody skarżącego, to konsekwentnie trzeba by twierdzić, że każde zwolnienie lekarskie obligatoryjnego obrońcy, niezależnie od jego czasu trwania, i brak z tego powodu aktywności zawodowej, a w konsekwencji procesowej, prowadziłoby do wniosku o braku obrony obligatoryjnej, a w konsekwencji o istnieniu bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Poza tym z istnieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej należałoby łączyć sytuację, kiedy oskarżony nie miał obrońcy, pomimo istnienia do tego podstaw z art. 79 § 1 i 2 oraz z art. 80 k.p.k., w okresie od powstania okoliczności z tych przepisów do czasu ustanowienia obrońcy, a więc np. od wpłynięcia sprawy do sądu okręgowego z zarzutem zbrodni do czasu ustanowienia obrońcy z urzędu, czy też od powstania wątpliwości co do poczytalności, wynikających ze złożonych dokumentów, do czasu ustanowienia obrońcy ze względu na ich treść.

Powołane przykłady, które można przytaczać wręcz *ad absurdum*, są wystarczające dla wykazania na oczywistej wadliwości stanowiska obrońcy i brak jego racjonalności. Warto więc podkreślić, że bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., polegająca na braku formalnej i merytorycznej obrony („oskarżony w postępowaniu sądowym nie miał obrońcy”), musi być związana z

sytuacją, gdy w czasie, kiedy obrońca nie może wykonywać z obiektywnych powodów swoich obowiązków, postępowanie sądowe jest prowadzone w sposób realny, efektywny, a zarazem zakładający możliwość podejmowania przez obrońcę czynności procesowych, przy czym nie chodzi o prowadzenie rozprawy (tego dotyczy część druga art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.). Taka sytuacja w sprawie nie miała miejsca, co przekonuje o nietrafności rozważanego zarzutu kasacyjnego.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia kasacji orzeczono jak w pkt I postanowienia, na podstawie art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. obciążając, m. in. tego skazanego kosztami postępowania kasacyjnego. Postawę przyznania obrońcy kosztów obrony z urzędu stanowił zaś przepis art. 29 ust. 1 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. 2020, poz. 1651), natomiast ich wysokość została ustalona na podstawie § 17 ust. 3 pkt 2 i art. § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2019, poz. 18).